

Islam – różne aspekty stosunków międzykulturowych

Anna Cieślewska

Wydarzenia 11 września 2001 roku, stały się jedną z przyczyn wzrostu popularności tematyki związanej z islamem oraz postawiły po raz kolejny pytanie o kształtowanie się stosunków międzykulturowych w dzisiejszym świecie. Korzystając ze środków masowego przekazu jako jedyne źródła informacji trudno nie odnieść wrażenia, że współczesny świat stał się polem starcia tolerancyjnej cywilizacji zachodniej i monolitycznego, skostniałego i nietolerancyjnego Islamu. Negatywny stereotyp muzułmanina-terrorysty rzucającego bomby i posiadającego kilka żon zdominował wyobrażenia o kulturach kręgu arabsko-muzułmańskiego. Według mediów muzułmańskie ugrupowania ekstremistyczne oraz fanatycy religijni są typowymi reprezentantami islamu, a określenie fundamentalista muzułmański weszło do obiegowego języka jako synonim słowa terrorysta.

Dyskusję na temat islamu należało by rozpocząć od pytań o to co wiemy na temat tej religii? Czy jest to rzetelna wiedza? Jakie jest źródło stereotypów które tworzą się właśnie wokół tej religii? Jak też, czy i w jakim stopniu lęk i uprzedzenia wobec muzułmanów są uzasadnione?

Jeśli przyjmujemy powyższe opinie za prawdę, to otrzymamy czarno biały obraz rzeczywistości: My – Europejczycy czy szerzej ludzie Zachodu jesteśmy otwarci i liberalni. Oni – muzułmanie: zacofani, nietolerancyjni i groźni. **My** i Oni – **Zachód** i Islam – **Dobro** i Zło. Idąc dalej tym tokiem myślenia równie dobrze powinniśmy zaakceptować stereotypy o Polakach np.: „każdy Polak to pijak i złodziej”. Niemniej jednak, taki sposób myślenia nie przybliży nas do rozumienia problematyki stosunków międzykulturowych, w tym przypadku dotyczących relacji **Zachód – Islam**.

W większości polemik na temat islamu pojawiających się w środkach masowego przekazu zakłada się *a priori*, że wartości muzułmańskie stoją w opozycji do uniwersalnych norm Zachodu rozwiniętych na kanwie cywilizacji judeochrześcijańskiej¹ uważanej za podstawę kultury europejskiej. Tymczasem,

¹ W niniejszym artykule używam pojęcia w cywilizacja w bardzo uproszczonej formie. Zapożyczyłam koncepcje cywilizacji od J. Kieniewicz, który proponuje zdefiniować cywilizacje jako „rzeczywistość związków społeczeństw/kultur, a nie realne samodzielne byty”. [w] *Wprowadzenie do Cywilizacji Wschodu i Zachodu*, (str.34), Warszawa 2003

islam, stanowi kontynuację myśli judaizmu i chrześcijaństwa. Islam jest trzecią, wielką religią monoteistyczną. Kształtował się pod wpływem chrześcijaństwa i judaizmu, które z kolei wyrosły na kanwie wielkich systemów filozoficzno-religijnych Bliskiego Wschodu oraz kultur greckiej i rzymskiej. Wszystkie trzy religie mają te same korzenie, a różnice dogmatyczne między nimi są niewielkie. Wieki współistnienia szeroko rozumianej cywilizacji judeochrześcijańskiej i islamu wpłynęły na ukształtowanie się zarówno Zachodu jak i cywilizacji kręgu arabsko-muzułmańskiego. Tak więc, jakie czynniki wpłynęły na fakt, że obecnie islam stawia się w opozycji do chrześcijańskiego Zachodu? Przecież wspólne korzenie powinny łączyć obie cywilizacje a nie antagonizować.

Mimo różnych czynników integracyjnych, należy pamiętać, że na kształtowanie się obopólnych relacji miały również wpływ wydarzenia polityczne związane z walką o dominację w różnych regionach świata już od początku rozprzestrzenienia się islamu tj. w VII/VIII wieku. W tych czasach religia była wykorzystywana do celów politycznych, zarówno ze strony państw chrześcijańskich, jak i władców muzułmańskich. Wzajemne kontakty obu cywilizacji były powierzchowne (z wyjątkiem regionów gdzie chrześcijanie i muzułmanie żyli obok siebie), zdominowane przez konflikt zbrojny i ideologie pełne obopólnych uprzedzeń i mitów. W średniowieczu islam uznano za herezję i wymysł szatana a jego wyznawcy za ludzi, którzy odwrócili się od Boga. Liczne wojny między obiema cywilizacjami przyczyniły się do podtrzymania negatywnego wizerunku świata islamu wśród chrześcijan zamieszkujących teren ówczesnej Europy.

W czasach współczesnych, mimo że nie istnieje jedno wielkie państwo konsolidujące muzułmanów, które by nam zagrażało, Zachód dalej boi się „Świata islamu”. Ostatnia potęga muzułmańska jakim było Imperium Osmańskie, została bardzo poważnie osłabiona już w roku 1699 w momencie podpisania traktatu pod Karłowicami między państwami Świętej Ligi (Watykanem, Wenecją, Austrią, Polską i Rosją) a Osmanami i ich lennikami. Od tego momentu, pozycja krajów muzułmańskich została zachwiana i państwa europejskie zaczęły coraz bardziej dominować na arenie ówczesnej światowej polityki, podbijając tereny zamieszkałe przez muzułmanów². W wyniku ekspansji Europy i utworzenia się wielkich potęg kolonialnych, wielu muzułmanów stało się poddanymi władców europejskich. Tak

² Levis, B. *Co się właściwie stało? O kontaktach Zachodu ze światem Islamu* (str. 25), Warszawa 2003

więc, opinia, że w czasach współczesnych świat Zachodu jest unicestwiany przez hordy muzułmanów jest dość przesadzona. Prawdą jest natomiast, że negatywne nastawienie części przedstawicieli świata islamu (jak również przedstawicieli innych kultur) ma korzenie w czasach ekspansji kolonialnej.

Francuzi, Anglicy, Holendrzy, Włosi, Belgowie, Niemcy, Hiszpanie, Portugalczycy czy Rosjanie zajmowali wielkie połacie Azji, Afryki i Ameryki Południowej zamieszkałe przez wyznawców islamu. Epoka kolonialna na długo zdeterminowała relacje między muzułmanami i wyznawcami innych religii a Zachodem. To w tym czasie przedstawiciele tzw. cywilizowanej kultury Zachodu dopuszczali się masowej eksterminacji całych grup etnicznych, grabieży ziemi i innych dóbr, przekształcania lokalnych gospodarek tak by można je było z łatwością eksploatować, niszczyli zastaną kulturę. W tym czasie ostatecznie ukształtowało się pojęcie rasizmu, który stanowiło ideologiczne uzasadnienie kolonializmu. Przekonanie o uniwersalności wartości europejskich i cywilizacyjnej wyższości Zachodu nad innymi częściami świata, traktowanie przez osoby pochodzenia europejskiego przedstawicieli innych kultur jak rasę pod-ludzi stało się przyczyną wzajemnej niechęci, której konsekwencje możemy obserwować w czasach współczesnych. Tak więc, problem dzisiejszych tarć między Zachodem a islamem ma swoje podłoże również w nierównych relacjach epoki kolonializmu.

Przykładowo, trwający od czasów powojennych konflikt między Izraelem a Palestyną jest m.in. wynikiem kolonialnej polityki brytyjskiej. Zachód z przerażeniem obserwuje kolejne samobójcze ataki bombowe będące odpowiedzią na represyjną politykę Izraela w stosunku do Palestyny. Z drugiej zaś strony, muzułmanie zarzucają Zachodowi stosowanie podwójnych standardów oraz hipokryzję w stosunku do Palestyńczyków. Taka sytuacja w bardzo poważny sposób wpływa na wzrost wzajemnej niechęci oraz przyczynia się do zaognienia relacji między obiema cywilizacjami. Polityka Zachodu jest postrzegana jako kontynuacja epoki kolonialnej (tzw. neokolonializm). Wydarzenia ostatnich lat związane wojną w Iraku czy Afganistanie, jak również udziałem sił zachodnich w wewnętrznym konflikcie w Libii zdają się potwierdzać tę teorię. Zapoczątkowana przez administrację George'a Busha „wojna z terroryzmem” przyczyniła się do wzrostu niechęci w stosunku do Zachodu oraz narzucanego przez niego sposobu myślenia o porządku świata, traktowanego jako część imperialnej polityki. Niemniej jednak, przekonanie o

nienawiści wszystkich wyznawców islamu skierowanej do nie-muzułmanów nie ma nic wspólnego z rzeczywistością i kreuje kolejne negatywne stereotypy.

Wieki bezprawnej działalności potęg kolonialnych na terenie podbitych krajów przyczyniły się do dzisiejszej polaryzacji świata: podziału na bogatą Północ i biedne Południe. Budząca dzisiaj kontrowersje fala imigrantów zarobkowych z krajów muzułmańskich jest między innymi konsekwencją polityki kolonialnej. Prawicowe ugrupowania na Zachodzie chętnie posługują się argumentem o zagrożeniu kultury europejskiej przez masowo napływających na stary kontynent muzułmanów. Jednakże, zapomina się, że muzułmanie i inne grupy pochodzenia nie-europejskiego początkowo byli sprowadzani do Europy przez samych Europejczyków jako tania siła robocza. To prawda, że system wartości wielu z imigrantów różni się od tego, który jest przyjęty przez świat Zachodu, z drugiej zaś strony ta różnorodność nadaje nową dynamikę krajom przyjmującym i może przyczynić się do pozytywnych zmian w zachodnich społeczeństwach.

Jednocześnie należy pamiętać, że islam nie jest na Zachodzie elementem obcym czy nowym. Wielu muzułmanów zamieszkuje Europę od kilku wieków (np. Tatarzy w Polsce są 600 lat), zaś potomkowie osób, które wyemigrowały w latach 50-60-tych XX wieku z Algierii, Pakistanu czy Turcji oraz innych krajów mają teraz takie same prawa w krajach zachodnich jak autochtoni osoby które od pokoleń mieszkają w Europie. W Ameryce natomiast, wielu muzułmanów będących w tej chwili prawowitymi obywatelami amerykańskimi to potomkowie niewolników sprowadzonych tam wbrew swojej woli. Wielu z nich przechodziło na islam na początku XX wieku w odpowiedzi na nierówne traktowanie i skrajny rasizm zdominowanego przez chrześcijan państwa.

W dyskusjach o islamie zazwyczaj zapomina się również, że prawie 1,5-miliardowa społeczność muzułmanów na świecie nie stanowi monolitu. Wyznawcy islamu to bardzo zróżnicowana zbiorowość, zarówno pod względem etnicznym i językowym, jak i przynależności do różnych grup religijnych czy szkół prawnych.³ Jednoznaczna, negatywna ocena wszystkich wyznawców islamu przez pryzmat zachowań stanowiących mniejszość ekstremistów jest krzywdząca dla wszystkich innych wyznawców tej religii.

³ Cieślowska A. *Miejsce Islamu w świadomości Europejczyków – różne modele współistnienia* [w] Kultury świata. Wielokulturowość w dobie globalizacji, Pyrzyk A.E (red.), Dialog Międzykulturowy, Warszawa, 2011

Dialog międzykulturowy nie może być oparty na wzajemnych antagonizmach ale na dogłębnym zbadaniu przyczyn i podłoża nieporozumień między cywilizacjami oraz na znalezieniu platformy do współpracy. Aby zrozumieć relacje **Islam – Zachód** należy uwzględnić punkt widzenia obydwu stron unikając kreowania stereotypów, które zaciemniają a nie przybliżają prawdziwy obraz rzeczywistości. Sytuacja gospodarcza, polityczna oraz społeczna w jakiej znalazł się współczesny, zglobalizowany świat wymaga od wszystkich jego mieszkańców bardzo głębokiej refleksji na temat przebudowy wzajemnych relacji w celu znalezienia równowagi pozwalającej na dalsze współistnienie.

Stereotypy na temat Islamu

1) Dżihad jest to Święta Wojna, która ma na celu zniszczenie świata

[arab: wzmoczenie wysiłku, starań] – termin oznaczający dążenie do jakiegoś celu. Prawo muzułmańskie określa cztery sposoby prowadzenia dżihadu: sercem, językiem, rękami i mieczem. Koncepcja wywodzi się z Koranu, niemniej jednak nie oznacza stereotypowej zachodniej interpretacji: „Świętej Wojny”, odnosi się natomiast do ówczesnych warunków społeczno-politycznych oznaczając między innymi wszelkie dążenia do popierania nowej religii (prześladowanej przez wrogów politycznych Islamu). W ramach tych dążeń wykształciła się koncepcja *kital* (czyli walki zbrojnej). Nazwanie dżihadu – „Świętą Wojną” jest pomysłem europejskim powstałym podczas wypraw krzyżowych – kiedy to Islam znajdował się w defensywie a odwet muzułmanów na chrześcijanach został wypromowany na dworach europejskich jako walka przeciwko światu chrześcijańskiemu.

W wiekach późniejszych ukształtowały się dwie koncepcje dżihadu:

1. Mały dżihad: kojarzony z walką zbrojną w obronie Islamu i jego współwyznawców – jest to z założenia walka o charakterze defensywnym.

2. Duży dżihad, który jest wewnętrzną walką każdego człowieka z przeciwnościami losu lub złem tkwiącym w nas samych⁴ (przykładowo może być to rzucanie palenia czy ciąża kobiety lub też inne zmagania natury ludzkiej).

2) **Każdy muzułmanin to terrorysta**

Zastanówmy się nad tym stereotypem bardzo uważnie analizując zamachy terrorystyczne ostatnich 10 lat. Weźmy pod uwagę działania IRA w Irlandii czy walki baskijskiego ETA, potem zamachy przeprowadzone przez terrorystów pochodzących z kręgu kulturowego związanego z Islamem. Czy rzeczywiście za wszystkie wystąpienia o charakterze terrorystycznym są odpowiedzialni muzułmanie? Ile było takich zamachów? Czy posiadamy wiarygodne dane? Wyobraźmy sobie, że jeśli jedna czwarta ludzkości byłaby rzeczywiście terrorystami, to nasz świat dawno by przestał istnieć.

3) **Zasłona (Hidżab) poniża kobietę i jest wyrazem zacofania muzułmanów**

Hidżab [arab.], czador [pers.], zasłona będąca tradycyjnym elementem stroju; w pierwszym okresie Islamu przejęta została pod wpływem kultury Bizancjum gdzie zasłaniały się kobiety z wyższych klas. Skromny strój, zasłanianie ciała przez kobietę ma na celu oddalenie pokus i ochronę jej przed niepożądanymi spojrzeniami męskimi. Noszenie *hidżabu* jest związane z konkretnym kręgiem kulturowym i nie noszą go wszystkie muzułmanki. Obecnie *hidżab* nabral znaczenia symbolu politycznego często i niesłusznie utożsamianego z fundamentalistyczną orientacją religijną.

4) **Każdy muzułmanin to Arab**

Bardzo często wyznawcy islamu utożsamiani są z osobami pochodzenia arabskiego. Faktem jest, że Prorok Mahomet był Arabem i pierwsi wyznawcy Islamu pochodzą z Półwyspu Arabskiego. Niemniej jednak, w czasach współczesnych Arabowie stanowią mniejszość wśród muzułmanów. Wyznawcy Islamu zamieszkują różne kraje i kręgi kulturowe. Krajem o największej liczbie muzułmanów jest Indonezja, natomiast państwa tzw. arabskie (czyli takie w których większość mieszkańców jest pochodzenia

⁴ Dziakan M. (red) Arabowie Słownik Encyklopedyczny (str. 142), Warszawa 2001

arabskiego) zamieszkują również Arabowie innych wyznań: chrześcijanie, druzowie etc. oraz szereg mniejszości etnicznych i narodowościowych: Kurdowie, Berberowie, Asyryjczycy, Ormianie itd.

Lektury warte polecenia:

Bernard L. *Co się właściwie stało? O kontaktach z Zachodu ze światem islamu*, Dialog 2004

Danecki J. *Podstawowe wiadomości o islamie*, Dialog 2007

Dziekan M. *Arabia magica. Wiedza tajemna u Arabów przed islamem*, Dialog 1993

Górak-Sosnowska K. *Świat arabski wobec globalizacji. Uwarunkowania gospodarcze, kulturowe i społeczne*, Warszawa 2007

Kłodkowski P. i Marek A. *Islam między stereotypem a rzeczywistością*, Vox Humana 2006

Machud-Mendecka E. *Archetypy Islamu*, Eneteia 2006

ks. Maszkowski. *Obraz Jezusa w Koranie i wczesnej tradycji muzułmańskiej*, Polihymnia 2010

Zyzik M. *Małżeństwo w prawie muzułmańskim*, Elipsa 2003



Anna Cieślewska ukończyła Stosunki Międzykulturowe na Uniwersytecie Warszawskim oraz Development Studies w SOAS w Londynie. Obecnie robi doktorat w Instytucie Stosowanych Nauk Społecznych, UW. Od kilku lat pracuje w organizacjach pozarządowych realizując programy pomocowo-rozwojowe na obszarze Wspólnoty Niepodległych Państw oraz jest trenerem edukacji globalnej i międzykulturowej.